

Uczestnicy Powiatowych Wystaw Rolniczych

NA ZDIĘCIU: średniorolny chłop z gromady Juryszewo, gmina Rogozino (woj. warszawskie) — Jan Trzeciak. Trzeciak odstawił już państwu 5,5 q zboża z tegorocznych zbiorów i 8000 l mleka ponad plan. Plan odstawił żywność, jak i podatek wykonał na bieżąco. Na swoim gospodarstwie Trzeciak posiada 2 konie, 3 krowy i jałówkę, 8 świń i 2 owce.



(CAF — fot. Kondracki)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

★ A

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 196 (920) BIAŁYSTOK, czwartek, 19 sierpnia 1954 r. Cena 20 gr

Gminy Mały Płock i Turośl w pow. kolneńskim wykonały już z nadwyżką sierpniowy plan obowiązkowych dostaw zboża

Ofiarnie pracuje wielu magazynierów i sklepowe

Coraz mniej zboża pozostaje jeszcze w szytach, nawet na polach powiatów północnych. Chłopi przyspieszają omloty, by jak najszybciej sprzedać państwu przypadające na nich ilości zboża.

W obowiązkowych dostawach zboża nadal przoduje pow. kolneński, w którym już dwie gminy wykonały plan sierpniowy z nadwyżką — Turośl w 118 proc. i Mały Płock w 103 proc. Mimo to, nie wszystko w pow. kolneńskim idzie dobrze; są jeszcze gminy, jak Kolno, Zbójna i Lachowo, które nie wykonują planów dzien-

nych, hamując wykonanie planu powiatowego.

W walce o planowy skup zboża wyróżniają się liczni magazynierzy na punktach skupu. Np. magazynier GS w Przytułach Eugeniusz Piórkowski pracował w dniu 10 bm. do godz. 24, aby tylko przyjąć zboże od wszystkich chłopów. W dniu tym przywoził m. in. manifestacyjnie zboże gromady: Siwki, Ramoty i Kurkowo, przy czym chłopcy z Siwek przywieźli 25 ton zboża, z Ramot — 18 ton i z Kurkowa około 30 ton zboża. Należy też podkreślić ofiarną pracę sklepowej GS, Genowefy Golebrowskiej, która dla wygody chłopów, dostarczających zboże, pracowała w sklepie również do godziny 24, tj. do chwili, gdy ostatnia furmanka chłopstwa odjechała z Przytuł.

Zagadnieniem skupu zboża mniej przejmują się Ekspozytura PKS w Łomży, nie spiesząc się z rozładunkiem przepelnionych magazynów GS oraz PZGS, który nie dba o należyte zaopatrzenie sklepów w chleb, wędliny i napoje chłodzące.

W pow. hajnowskim również wzrosło tempo dostaw, zwłaszcza z gromad, w których produkuje setki i aktywności partyjni. (Ciąg dalszy na str. 2)

Delegacja labourzystów odwiedziła chińskie Ministerstwo Handlu Zagranicznego

PEKIN. — Jak donosi Agencja Nowych Chin, członkowie delegacji angielskiej partii labourystowskiej przebywającej obecnie w Pekinie — A. Bevan, W. Burke, M. Phillips i H. Earnshaw udali się 17 bm. do Ministerstwa Handlu Zagranicznego Chińskiej Republiki Ludowej. Członków delegacji przyjęli: minister handlu zagranicznego E Czi-czuang, wiceminister handlu zagranicznego Lei Jen-min, szef trzeciego departamentu ministerstwa Lu Siui-czang, zastępca dyrektora urzędu celnego przy ministerstwie Ding Hui-tang oraz zastępca dyrektora Chińskiego Państwowego Towarzystwa Importowo - Eksportowego, Cao Czung-siu. Przeprowadzili oni dłuższą rozmowę o handlu między Anglią i Chinami.

Członek delegacji E. Summerskill odbyła rozmowę z ministrem zdrowia Chińskiej Republiki Ludowej Li De-tianem oraz z zastępcą ministra zdrowia He Czenem. Zwiedziła ona również Dom Matki i Dziecka w Pekinie.

C. Atlee, S. Watson oraz H. Franklin spotkali się z czołowymi działaczami chrześcijańskimi. Członkowie delegacji obejrzeli zabytki i zwiedzili muzeum stolicy Chin Ludowych,

Utworzenie nowych powiatów

W woj. białostockim powstają powiaty Zambrów i Łapy

WARSZAWA. — Zgodnie z wnioskami podjętymi na sesjach powiatowych rad narodowych oraz wnioskami prezydium wojewódzkich rad narodowych, Prezydium Rządu na swym posiedzeniu w dniu 11 sierpnia br. podjęło uchwałę o utworzeniu następujących nowych powiatów: w woj. lubelskim — powiatów Opole i Parczew,

- „ gdańskim — powiatu Puck,
- „ łódzkim — powiatu Wieruszów,
- „ koszalińskim — powiatu Świdwin,
- „ rzeszowskim — powiatów Radymno i Strzyżów,
- „ kieleckim — powiatów Zwoleń, Szydłowiec i Staszów,
- „ białostockim — powiatów Zambrów i Łapy,
- „ krakowskim — powiatu Proszowice,
- „ poznańskim — powiatu Ostrzeszów,
- „ stalinogrodzkiem — powiatów Tychy i Wodzisław,
- „ wrocławskim — powiatu Nowa Ruda,
- „ zielonogórskim — powiatu Lubsko,
- „ szczecińskim — powiatu Goleniów.

Powyższa uchwała wiąże się z reformą podziału administracyjnego kraju oraz z powołaniem gromadzkich rad narodowych.

JEDZIE ZBOŻE DO PUNKTU SKUPU



KOLNO



ŁOMŻA



SIEMIATYCZE



AUGUSTÓW — GRAJEWO
HAJNOWKA



WYSOKIE MAZ.
BIELSK PODL.



MONKI — SOKÓŁKA
BIAŁYSTOK — SUWAŁKI



OLECKO — ELK — GOŁDAP

DLA UCZCZENIA SWEGO ŚWIĘTA

Już 4.000 kolejarzy białostockich realizuje zobowiązania

Dla uczczenia „Dnia Kolejarza”, który po raz pierwszy obchodzony będzie w Polsce Ludowej, coraz więcej kolejarzy białostockich podejmuje zobowiązania zmierzające do usprawnienia jesiennych przewozów. Dotychczas już około 4 tysiące kolejarzy białostockich przystąpiło do realizacji podjętych zobowiązań.

Pracownicy odcinka energetycznego w Białymstoku postanowili, do 10 września należyście przygotować do akcji przewozów jesiennych wszystkie urządzenia energetyczne na rampach, placach naładunkowych i wyładunkowych, na torach ogólnych, dźwigach węglowych w magazynach i składach opałowych oraz zainstalować na torach naładunkowych, w warsztatach i na rampach 16 punktów świetlnych.

Podobne zobowiązanie podjęli pracownicy odcinka energetycznego w Elku. Oprócz przygotowania pełnej sprawności urządzeń energetycznych i zainstalowania dwóch punktów świetlnych przy hali maszyn w MD Elku, założą nową instalację i 2 punkty świetlne w nowowbudowanej ekspedycji towarowej na stacji Ruciane, zmontują ta-

blące rozdzielczą 12-sto obwodową na stacji Raczek i wykonają oraz ustawią nowe tablice rozdzielcze na stacji Gołdap.

Zobowiązania podjęli także pracownicy odcinków: telekomunikacyjnego w Białymstoku i Suwałkach, zabezpieczenia ruchu pociągów w Białymstoku i Elku i sygnałów w Ostrołęce.

- Zwiększa się liczba strajkujących
- Starcia między policją i robotnikami

Walka strajkowa w Niemczech zachodnich przybiera na sile

NA ZDIĘCIU: starcie z policją przed jedną z fabryk w Monachium.



(FOT — CAF)



BERLIN. — We wszystkich miastach bawarskich przybrała na sile walka strajkowa robotników i urzędników.

Kierownictwo związku zawodowego metalowców podało do wiadomości, że w ciągu ostatniego dnia liczba strajkujących zwiększyła się o 10 tys. Zarząd związku w specjalnym oświadczeniu gwarantuje strajkującym metalowcom poparcie w ich walce. Przedsiębiorcy bawarscy usiłują bezskutecznie złamać strajk metalowców bawarskich.

Doszło do poważnych starc

między policją a pkiętami robotników z fabryki Zweiga, należącej do koncernu Siemens w Monachium. Robotnicy broniący wejścia do fabryki przed łamistrajkami zostali zaatakowani przez 200 policjantów.

Na wielu zebraniach związku metalowców Północnej Westfalii robotnicy wypowiedzieli się za podjęciem walki strajkowej o realizację wysuwanych postulatów, aby w ten sposób poprzeć strajkujących towarzyszy bawarskich.

W NRD trwa zbiórka na fundusz solidarnościowy dla strajkujących towarzyszy zachodnio-niemieckich.

Konferencje partyjno-ekonomiczne

Walka o obniżkę kosztów własnych jest jednym z najważniejszych zadań wysuniętych przez II Zjazd naszej partii. Między innymi od powodzenia tej walki zależy urzeczywistnienie opracowanego przez II Zjazd programu szybszego podniesienia stopy życiowej ludności pracującej w mieście i na wsi.

Chodzi więc o to, żeby każdy robotnik, majster, technik, inżynier — każdy człowiek pracy — nieustannie dążył do usprawnienia swojej pracy, podniesienia ilości i jakości produkcji, żeby przyczynił się do potania produkcji. Chodzi o to, żeby każdy pracujący zdecydowanie walczył z marnotrawstwem i rozrzutnością, z nierobótstwem i brakerobótstwem — żeby strzegł wierności społecznej. Walka o obniżkę kosztów własnych powinna zmobilizować całe załogi.

Jedną z form aktywizacji załogi są właśnie konferencje partyjno-ekonomiczne, która odbędą się w kilku większych białostockich zakładach produkcyjnych. W końcu bież. miesiąca odbędzie się taka konferencja w Fabryce Przyrządów i Uchwytów oraz w Zakładach Drzewnych Przemysłu Leśnego w Hajnowce. We wrześniu i październiku odbędą się konferencje partyjno-ekonomiczne w Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana, w Fabryce Pluszu, w Fabryce Chemicznej w Hajnowce, w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego i w Białostockim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym.

Jaki jest cel konferencji partyjno-ekonomicznej? Dokonanie wszechstronnej analizy działalności zakładu, ujawnienie rezerw umożliwiających obniżenie kosztów własnych i nakreślenie konkretnych dróg ich uruchomienia.

Okres przygotowania konferencji powinien stać się okresem intensywnej pracy całego zakładu, okresem twórczej inicjatywy robotników i pracowników inżynieryjno-technicznych.

W ubiegłym roku mieliśmy konferencje partyjno-ekonomiczne we Wschodnich Zakładach Przemysłu Wełnianego. Na skutek niedostatecznego przygotowania, wynikłego z bierności personelu inżynieryjno-technicznego, nie spełniła ona swego celu. Zakłady nie dokonały przełomu w swej pracy. To ucząc doświadczenie trzeba w chwili obecnej mieć na uwadze. Bo jak się przygotowujemy, takie i wyniki przyniesie nam konferencja.

Okres przygotowania konferencji powinien stać się okresem wzmożonej działalności organizacji partyjnych. Okresem ukazania załogom, jakie znaczenie posiada walka o obniżenie kosztów własnych na każdym stanowisku roboczym, w całym zakładzie i w skali krajowej dla polepszenia życia milionów ludzi. Jest rzeczą organizacji partyjnej i powołanej przez nią komisji głównej (która zajmuje się bezpośrednim przygotowaniem załogi konferencji) oraz komisji wydziałowych (przeprowadzających prace przygotowawcze w poszczególnych wydziałach) ustalenie zagadnień węzłowych, na których należy się skupić, aby podnieść poziom pracy całego zakładu i pomyślnie rozwiązać postawione zadanie.

Jakie są węzłowe zagadnienia w naszych zakładach? W numerze czwartkowym „Gazety” z ub. tygodnia omówiliśmy zagadnienia w BZPW im. Sierżana. Jeśli chodzi o przykład o nasze zjednoczenie budowlane, to węzłowymi zagadnieniami są: rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, szerokie stosowanie produkcyjnych metod pracy, usprawnienie organizacji pracy na budowach celem zapewnienia terminów oddawania obiektów do użytku, walka z marnotrawstwem i brakerobótstwem. W Fabryce Przyrządów i Uchwytów węzłowymi zagadnieniami są: zagwarantowanie wykonawstwa planów poprzez wzrost wydajności pracy i pełne wykorzystanie parku maszynowego oraz zmniejszenie zużycia materiałów i przyrządów.

Ważną rolę ma tu do spełnienia organizacja związkowa. Będąc najbliższą załogi może ona wiele pomóc partii w przygotowaniu konferencji, bezpośrednio organizować zebrania i narady, czuwać, ażeby jak największa ilość robotników czynnie włączyła się do opracowania planu walki o potanie produkcji. Rzeczą najważniejszą: przy bezpośrednim udziale samych robotników krystalizuje się ogólnozakładowy plan walki o obniżkę kosztów własnych, obejmujący każdy wydział i każdą brygadę. Szeroki udział robotników w opracowywaniu planu jest najlepszą gwarancją, że nic nie ujdzie uwagi.

Partia nasza i naród oczekuje od konferencji partyjno-ekonomicznych odbywających się w całym kraju, a więc i w zakładach naszego województwa, poważnych rezultatów gospodarczych, nowego przełomu w pracy, kroku naprzód w urzeczywistnieniu programu szybkiej poprawy życia ludności pracującej. I te zadania muszą spełnić konferencje partyjno-ekonomiczne w naszych białostockich zakładach produkcyjnych.

KOMENTARZ DNIA

Wnioski ze sprawy Johna

"Sprawa Johna" wywołała wielkie wrażenie nie tylko w Niemczech. Odbiła się mocnym echem w opinii całego świata. Jej niewątpliwie wielkie znaczenie płynie stąd, że nie jest tylko sprawą dr. Johna. Jest sprawą znacznie szerszą. Jest dobitnym przejawem procesów, jakie narodziły w Niemczech zachodnich w ciągu ostatniego roku, Spróbujmy ją usystematyzować i zanalizować.

Oszacowano zwycięstwem wyborczym we wrześniu 1953 r. Adenauera nie chciał liczyć się z tymi zmianami, jakie zaszły w sytuacji międzynarodowej. "Są liczne dowody na to" - pisał czasopiśmie "Bonner Aussenpolitische Korrespondenz" - że na przełomie lat 1953/54, wraz ze zmianami, jakie zaszły w dziedzinie strategii atomowej, uległ również zmianie sposób politycznego myślenia zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie Łaby. Polityka siły z 1952 r. jest obecnie nie do przyjęcia.

W tej sytuacji kontynuowanie ewentualnej polityki rozbijania Niemiec, wciągania zachodniej części kraju do agresywnego bloku amerykańskiego, polityki odbudowy militarny i przywrócenia do praw historycznych generałów, polityki wznowienia szczytnych barier w handlu ze Wschodem = napotykało na coraz silniejszy opór społeczeństwa niemieckiego. Wystąpiło to ze szczególną siłą po ogłoszeniu na Konferencji Berlińskiej radzieckich propozycji w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Stało się bowiem jasne, że istnieje realna perspektywa zarówno zakończenia okupacji Niemiec i wyrwania ich części zachodniej pod wpływów korzystających z opieki amerykańskiej elementarnej hitlerowskiej oraz stworzenia warunków dla udziału Niemiec w pokojowej współpracy z wszystkimi krajami Europy.

Kancelarz bawarski zaczął tracić grunt pod nogami. Spotkał się z oporem nie tylko ze strony nacjonalistycznej Niemiec zachodnich. Łąka krytyczna nie została do jego polityki zarówno we Wnetrze, jak i zewnętrznie objęła również część zachodnio-niemieckiej burżuazji i kół mieszczańskich.

Znany jest w całym Niemczech i poza Niemcami tzw. plan Pfeiderera. Otóż w kwietniu dr Pfeiderera, deputowanego reakcyjnej FDP (Frente Demokratice Partel = najsiłniejsza partia po CDU, partia koalicyjnej rządowej) wygłosił w Bundestagu przemówienie, w którym stwierdził: "Sprawa nawigacji stosunków między Bonn a światem łączy się od Warszawy aż do Pekinu i nie może być dalej odroczone, ponieważ od tego zależy nasza egzystencja". Plan Pfeiderera = plan "unormowania stosunków z Republiką Związkową ze Związkiem Radzieckim i przystąpienia do w ten sposób zjednoczenia Niemiec" = poparto jednogłośnie i stwierdzono to partii.

Przejawo wrogosci wobec polityki Adenauera i jego poglądów wśród bawarskich kół rządzących zaczęły się mnożyć. Pfeiderer opublikował ostatnio oświadczenie, potępiające "armie europejskie". Polityka kanclerza w sprawie "europejskiej wspólnoty obronnej" potępili również Heinrich Brüning, były kanclerz Rzeszy w latach 1930-1932, oświadczając, że "zjednoczenia Niemiec w żadnym wypadku nie zostaną osiągnięte, jeśli rządzą się bezdusznie, bezjednostkowo Niemcy wezwane zostały do europejskiej wspólnoty obronnej". Podobne stanowisko zajął dwaj inni byli kanclerze - Wirth i Luthar.

Nacisk mas odbił się również na stanowisku prawicowego kierownictwa zachodnio-niemieckiej socjaldemokracji = SPD. Tę partię kierowała w SPD, frakcja zwolenników ramilaryzacji i EVG, opierała na ostatnim zjeździe partii porażkę. Nie udzieli się próby zapobieżenia przez tę frakcję dyskusji nad demilitaryzacją. W wyniku dyskusji, frakcja amerykańska, składająca się m. in. z Maxa Bauera, Carlo Schmidta, Willi Brandta, prof. Schillera, nie ośmieliła się wysunąć swojego żądania zapobieżenia umiarkowania EVG. Skryła się za Ollenhauerem, który wnioski w sprawie demilitaryzacji uzupełnił listami zastrzeżeniami.

W wypowiedziach Ollenhauera zaczęły dominować nowe akcenty. Kilka lat temu wczesny przywódca SPD, Schumacher, żądał "koncentracji potężnych zachodnich sił zbrojnych na obszarze wschodu Łaby", po to, by gdzieś, nad Wisłą stoczyły rozstrzygającą bitwę. Jego następcą, Ollenhauer, oświadcza już, że "w naszym narodowym interesie leży utrzymanie pokoju", i że "nie ma takiego zadania o charakterze narodowo-politycznym - bez względu na jego charakter i cel - realizacja którego mogłaby być usprawiedliwiona staniem zbrojnym". Nie ludzimy się co do szerokości tego oświadczenia. Po prostu obawiamy się, że popieranie polityki adenauerowskiej grozić może każdej partii politycznej w Niemczech zachodnich utratą wyborów.

Najlepszym dowodem tego były ostatnie wypowiedzi do parlamentu Północnej Nadrenii = Westfalii, najwięcej prowincji Niemiec zachodnich. W porównaniu z ostatnimi wyborami do Bundestagu, adenauerowska partia CDU straciła tu przeszło milion głosów. Ucieleśnia dr. Johna przyczyniła się niewątpliwie do pogłębienia kryzysu adenauerowskiej polityki agresji i siły. Jeszcze silniej zaczęła sobie wodzić szeroki kół społeczeństwa zachodnio-niemieckiego torować drogę świadomości, do czego zmierzają wysiłki adenauerowskie plany. Coraz więcej ludzi zdobywa przekonanie, że to, co ożarzało się w sprawie Indochin, nie mogłoby być usprawiedliwione staniem zbrojnym. Nie ludzimy się co do szerokości tego oświadczenia. Po prostu obawiamy się, że popieranie polityki adenauerowskiej grozić może każdej partii politycznej w Niemczech zachodnich utratą wyborów.

Najlepszym dowodem tego były ostatnie wypowiedzi do parlamentu Północnej Nadrenii = Westfalii, najwięcej prowincji Niemiec zachodnich. W porównaniu z ostatnimi wyborami do Bundestagu, adenauerowska partia CDU straciła tu przeszło milion głosów. Ucieleśnia dr. Johna przyczyniła się niewątpliwie do pogłębienia kryzysu adenauerowskiej polityki agresji i siły. Jeszcze silniej zaczęła sobie wodzić szeroki kół społeczeństwa zachodnio-niemieckiego torować drogę świadomości, do czego zmierzają wysiłki adenauerowskie plany. Coraz więcej ludzi zdobywa przekonanie, że to, co ożarzało się w sprawie Indochin, nie mogłoby być usprawiedliwione staniem zbrojnym. Nie ludzimy się co do szerokości tego oświadczenia. Po prostu obawiamy się, że popieranie polityki adenauerowskiej grozić może każdej partii politycznej w Niemczech zachodnich utratą wyborów.

FALA PROTESTÓW przeciwko próbom wskreszenia Wehrmachtu ogarnia całą Francję

PARYŻ. — W ostatnich dniach przed debatą w parlamencie walka mas ludowych przeciwko projektom utworzenia "europejskiej wspólnoty obronnej" przybiera na sile.

Z całej Francji napływają do Rady Ministrów, Zgromadzenia Narodowego i do deputowanych niezliczone depesze i listy protestacyjne. Liczne delegacje protestują w imieniu narodu francuskiego przeciwko planom przeforsowania w Zgromadzeniu Narodowym ratyfikacji układu o "armii europejskiej" domagając się jednocześnie pozytywnej odpowiedzi na propozycje Związku Radzieckiego w sprawie układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

W Colomber (dep. Haute Garonne) delegacja ludności udala się do mera — deputowanego SFIO Montela zapytując, czy utrzyma swe negatywne stanowisko wobec "europejskiej wspólnoty obronnej", jeżeli podłożą głosowania w komisji spraw zagranicznych.

Montel zapewnił delegację, że nie zmienił swego stanowiska i wypowie się stanowczo przeciwko "armii europejskiej".

Związek zawodowy CGT i "Fores Ouvriere" w Montreuil żądają spele do ludności, by wyrażając ją do walki przeciwko "europejskiej wspólnoty obronnej".

Rolawca miasta Becou — Les — Bruyeres podpisał petycję domagającą się odrzucenia przez parlament układu o "armii europejskiej".

Obroncy pokoju departamentu Var wezwali ludność, aby w związku z dziesiątą rocznicą wyzwolenia Francji wysłała listy do premlera Mendes-Franca z żądaniem pokolenia "kresu iżbrańniu odwoławców niemieckich".

Kary przelamują opór kulacki (Ciąg dalszy ze str. 1)

I tak sołtyś z Wojewódki i Stojana, Białe Strazy i Wilki w gm. Policzna nie tylko sami wykonali przeprowadzić akcję "przetraszenia" miast marokańskich.

Najgorzej przebiega leższe skup zbroja w powiatach północnych, chociaż i tu w bieżącym tygodniu nastąpiła powidnia ożywienia. Np. chłop z gromady Miliki w pow. etekim zorganizował ostatnio manifestacyjną odstaw zbroja.

Kulacy usiłują w wielu wypadkach sabotować obowiązkowe dostawy, narzekając, że "zbroja nie ma", "nie mamy czasu młócić", że zdecydowano na postawę pracujących chłopów zmusza ich do lejalnego wykonywania obowiązków. Na podkreślenie zasługuje fakt, że mało i średniorolni chłopi w gm. Kleszczelom sami zażądali od kolegium orzekającego ukarania opornych kulaków i ich popleczczyków, wskazując imię szp. botażystów. W wyniku tego 15 kulaków i ich zauszników zostało ukaranych grzywnami po 1500 do 3000 zł. Pomogło to, bo np. Bazyl Monczewski z Szechowic, po otrzymaniu kary natychmiast w 100 proc. wykonał plan.

Pochód na Goa PEKIN. PAP. Jak donoszą z Delhi, 15 sierpnia patrol hinduscy, zjednoczeni w oddziałach ochotniczych, rozpoczęli swój pochód na Goa. W ciągu 2 dni udalo im się wyzwoleć wiele miejscowości m. in. miasta twierdzy Terkolim w północnym Goa. Ludność witała entuzjastycznie oddział hinduski i szła im na spotkanie 16 bm. władze portugalskie podjęły działania wojskowe przeciwko oddziałom, które 17 bm. w Terkolim. Wysłano krążownik, który ostrzelał twierdzę pod osłoną ognia wysadzono następnie desant.

NA ZDJĘCIU: dr John odpowiada na pytania dziennikarzy, podczas konferencji prasowej w Berlinie. (FOT — GAF)

Przewodnicząca Zgromadzenia Ogólnego domaga się przyjęcia Chindo ONZ

PEKIN. — Jak donosi Agencja Nowych Chin, przewodnicząca Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Lakszmi Pandit, przemawiając w Singapurze oświadczyła, że Chińska Republika Ludowa powinna zająć należne jej miejsce w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Stwierdziła ona, że przyczyniłoby się do niewątpliwie do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Konferencja Genewska dowiodła, — oświadczyła L. Pandit — że żaden problem azjatycki nie może być rozwiązany bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej.

Omawiając odmowę Indii przystąpienia do montowanego przez Amerykanów bloku wojskowego krajów Azji południowo-wschodniej, L. Pandit podkreśliła, że Indie nie potrzebują pomocy wojskowej, a prosiły jedynie o zawrzenie pokoju i nieagresji ze swymi sąsiadami i innymi krajami azjatyckimi.

WIETNAM Armia Ludowa rozpoczyna zwalnianie jeńców wojennych

PEKIN. — Jak donosi Wietnamska Agencja Prasowa, dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej, zgodnie z postanowieniami układu rozejmowego, zwolni w najbliższym czasie około 5.000 jeńców francuskiego korpusu ekspedycyjnego, w tym 4.500 Europejczyków i Afrykańczyków. Zwolnieni będą także oficerowie francuscy wzięci do niewoli w Dien Bien Phu, a wśród nich dowódca 21 twierdzy general De Castries.

GWATEMALA Klika Armasa przesładuje robotników i chłopów

NOWY JORK. — W organie Kongresu Przemysłowych Związków Zawodowych (CIO) "CIO News" opublikowano artykuł jednego z kierowników międzynarodowej sekcji CIO, Daniela Benedikta, który pisze o przetrasowaniu przez gwatemalską klikę wojskową mas pracujących i związków zawodowych w Gwatemali oraz o próbach odebrania chłopom pracy, które uzyskali dzięki ustawie o reformie rolnej.

Robotników, o których wiadomo, że sympatyzowali ze związkami zawodowymi, zwalnia się masowo z pracy. Około 8 tysięcy robotników zostało uwikłanych.

Nowa ustawa rolna rząd Armasa nie tylko zahamowała rozdział ziem nie uprawianych między najbiedniejszych chłopów, lecz dala także bogatym obszarkom możliwość wyznaczenia procesów o zwrot ich dawnych gruntów.

Właściciele fabryk skorzystali z obalenia rządu Arbenza by zwołać z pracy robotników, którzy jedyną "srodką" było to, iż pracowali aktywnie w związkach zawodowych lub występali przeciw obniżce płac. Wiele takich robotników wtrącono do więzienia.

Na stadionie Dynamo przegraliśmy 1:3 (1:1)

Wczoraj, na stadionie Dynamo w Moskwie, rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Moskwy i Warszawy. Spotkanie to, po ciekawej i szybkiej grze zakończył się zwycięstwem piłkarzy radzieckich. Końcowy wynik spotkania brzmiał 3:1, do przerwy 1:1. Bramki zdobył, dla Moskwy: Nettow — 2 i Sawłow — 1, autorem honorowej bramki dla Warszawy był Cieślak. Najlepszym zawodnikiem na boisku był Nettow Dobrze również w reprezentacji moskiewskiej zagrał Paramonow. Z piłkarzy polskich na wyróżnienie zasługuje Stefani szyn oraz Sasładek, Jezierski i Cieślak. Spotkanie prowadził sędzia bułgarski.

Przed konferencjami sierpniowymi Naczelne zadanie: walka o rzetelną wiedzę

Uchwały II Zjazdu naszej partii postawiły przed nauczycielstwem wielkie zadania mające na celu zaspokojenie stałe rosnących potrzeb kulturalno-oświatowych szerokiej mas pracujących w mieście i na wsi. Zrealizowanie tych zadań wymaga stałego wzrostu świadomości i aktywności nauczycieli w walce o wiedzę, o poprawę jakości pracy szkół, zwłaszcza wiejskich.

Jednocześnie konieczny jest aktywny udział nauczyciela w podnoszeniu produkcji rolniczej i hodowlanej oraz kultury wsi białostockiej.

Przebieg 6-tygodniowa sesja nauczycieli naszego województwa stanowi również jedno z ważnych ogniw w realizacji zadań wysunętych przez naszą partię na odcinku rozwoju społeczeństwa produkcyjnego i rozbudowy organizacji partyjnej.

Niewątpliwie w spełnieniu tych zadań pomoże nam wzrost poziomu ideologicznego naszego nauczycielstwa, czego dowodem jest ukończenie przez 6 tysięcy nauczycieli I etapu szkolenia ideologicznego, prowadzonego przez ZPNP. Szczególnie należy podkreślić fakt wzrostu ilości członków partii wśród nauczycieli z 6 proc. w roku 1952/53 do 10 proc. w roku szkolnym 1953/54.

Jednocześnie powoli wzrosło zainteresowanie ogółu społeczeństwa szkołą i wynikami jej pracy. Dowodem tego jest powstanie Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Budowy Szkół i Ośrodków Kulturalnych, który w bieżącym roku szkolnym buduje 10 szkół oraz aktywna praca komitetów rodzicielskich i opiekuńczych na odcinku nie tylko pomocy materialnej szkole, ale i troski o wychowanie i nauczanie.

Wzrost świadomości politycznej nauczycielstwa i społeczeństwa pozwoli nam niewątpliwie szerzej wprowadzić do szkół nowo socjalistyczną treść nauczania i wychowania.

Konkretnie wytyczne do pracy na rok szkolny 1954/55 otrzymane nauczycielstwem na konferencjach sierpniowych, które odbędą się dla nauczycieli podległych wydziałowi oświaty Prezydium WRN — 26 i 27 sierpnia br. i dla szkół podległych DOSZ 27 i 28 sierpnia br.

Dwudniowe konferencje nauczycielskie organizują wydziały oświaty prezydium PRN w 17 zespółach, które obejmą dyrektorów i kierowników szkół, nauczycieli szkół podstawowych, liceów ogólnokształcących i pedagogicznych, szkół specjalnych i dla pracujących, przewodniczących drużyn herceńskich, wychowawców przedszkoli, wychowawców domów dziecka i wychowania pozaszkolnego w łącznej liczbie 5650 uczestników oraz 350 nauczycieli DOSZ.

Na konferencjach zostaną omówione zadania szkoły i nauczycieli poszczególnych przedmiotów. Zasadnicze zadania na froncie oświaty zostały postawione przez тов. Bieruta w referacie na II Zjeździe naszej partii. Dotyczy one:

- 1) podniesienia poziomu pracy dydaktyczno-wychowawczej; 2) zwrośca szczególnej uwagi na szkołę wiejską jako teren, gdzie należy szczególnie problematycznie rozwiązać zadania i łączności miasta ze wsią w całościach części przedskolnych, wychowawców domów dziecka i wychowania pozaszkolnego w łącznej liczbie 5650 uczestników oraz 350 nauczycieli DOSZ.

Realizacja tegorocznego planu obowiązkowych dostaw zbroja za przebiega znacznie sprawniej i szybciej niż w roku ubiegłym. Złożyły się na to takie fakty, jak o wiele wyższe zbiory, utrzymanie wysokości obowiązkowych dostaw na niezmiennym poziomie, co sprawiło, że gospodarka chłopiska sądzi się jeszcze bardziej dochodową, gdyż chłop otrzymuje za ponadpięciopięć sprzedaz zbroja wyższe ceny. Przede wszystkim jednak jest to wynikiem poważnego wzrostu politycznej i społecznej świadomości pracujących chłopów i ostrejszej stąd walki z kulakami sabotującymi.

W wyniku wzrostu świadomości chłopów i średniorolnych chłopów obserwowujemy znaczne nasilenie w tym roku manifestacyjnych dostaw zbroja na kulaków i ich popleczczyków zmuszając opornych i opieszalszych do terminowej dostawy zbroja. I jeśli np. gromada Guty Podlesne w pow. kolonieński, gromada o przeważnie gospodarstw bogatych wykonała już roczny plan dostaw zbroja w 100 proc., jest to przede wszystkim wynikiem patriotycznej postawy mało i średniorolnych chłopów, którzy potrafili zmusić bogaczy do wykonania

Stanisław Tomala Zosa Klar. Wydziału Oświaty Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Wiele uwag przywiązuje się do przygotowania wystaw ilustrujących dorobek szkolnictwa w powiecie lub obrazujących dorobek wybranych szkół. Szczególnie imponującą będzie wystawa szkolnictwa zawodowego organizowana przez DOSZ, która pokaże, jak poprzez pracę naukową walczą się o solidne wiadomości w zawodowych szkołach zawodowych.

Gruntowne przygotowanie konferencji sierpniowych przez wydziały oświaty, ośrodki szkolnictwa i oświaty, ośrodki ZPNP przy pomocy komitetów powiatowych i przysiółków rad narodowych musi stać się sprawą ambicji każdego powiatu.

Wracamy w drugie 10-lecie Polski Ludowej z wielkim dorobkiem na odcinku oświaty i wierzymy, że nasze nauczycielstwo wnieśli wkład w podniesienie naszej partii i rządu, przyczyni się do jeszcze wydatniejszego rozwoju kultury i oświaty na Białostocczyźnie.

W pracy tej należy szerzej stosować i popularizować metody i formy przeduczniwych nauczycieli, którzy potrafili włączyć do pracy w szkole z pracą w środowisku, widzieć pomocników i sojuszników szkoły oraz dostrzegać wroga w toczącej się rewolucji kulturalnej.

Wydatną pomocą w pracy szkolnej jest organizacja młodzieży. Podniesienie więc poziomu pracy dydaktycznej i wychowawczej w szkole zależy w głównej mierze od pracy grona nauczycielskiego z organizacją harcerską i ZMP-u. Sprawy te winno być szczególnie omówione przez nauczycieli partyjnych.

Wielką pomocą w pracy szkolnej są rodzice i komitety rodzicielskie i opiekuńcze. Dlatego też przedstawiciele ZMP i aktywni rodzicielskiego winni na konferencjach poprzez dyskusję pomóc nauczycielstwem w wypracowaniu dobrych form i metod pracy z młodzieżą i rodzicami.

Pamiętając, że decydującym czynnikiem w pracy w szkole jest nauczyciel, zadaniem konferencji sierpniowych będzie wytyczenie konkretnych zadań dostosowanych do specyfiki powiatu.

Lotniskowy wiatrak swe doroczne świadczenia nie opuszczając nowoczesnej techniki i kunsztu bojowego. NA ZDJĘCIU: piloci ppwr. Edward Czuryński i ppwr. Mieczysław Modrzyński studiują trasę lotu szkolno-lotniskowego. (GAF — WAF)

TO SPRAWA PATRIOTYZMU

Nie była Polska przedwojenną ojczyzną dla ludu pracującego — nie sposób być przecieł jednocześnie ojczyzną wykształconych i wyzyskiwanych.

Nie mogła być ojczyzną dla chłopów, w której 64 proc. ogółu gospodarstw było niemożliwym posiadaniem zaledwie 14 proc. punktów, podczas gdy gospodarstwa obszarowe, stanowiące mniej niż 1 proc. ogółu gospodarstw, posiadały prawie połowę gruntów w kraju.

Nie mogła być — i nie była ojczyzną dla chłopów, w której 2 tys. najuboższych rodzin obszarowych posiadało przeciętnie po 3 tys. ha ziemi, a ponad 2,5 miliona biedoty wiejskiej — bezrolnych kolarzy i małorolnych żyło w stałej nędzy, Polska, w której gospodarstwa kulackie dysponowały dwa razy większą ilością ziemi, niż osiem razy od nich liczniejsza grupa gospodarstw biedniackich.

Ciężko było życie chłopów w Polsce przedwojennowej, w której dla milionów takich jak on nie było ziemi, w której oficjalne statystyki notowały 8 milionów zbędnych par rak na wsi. Wyzyskiwany przez obszarowców i kulaków, zadłużony po uszy, żył chłop pracujący pod stałą grzebią komornika i licytacji. Okrutną i bezlitosną była Polska Zamojskich i Radziwiłłów dla synów ludu. A gdy podrywał się do walki o sprawiedliwość, gdy wzbuchał strajki chłopskie, policja urządzała krwawe pogromy, okrutnie pacyfikacje. Napelniano się wieszakami...

Właściwa gospodarka ziemi, przynosząca chłopu wyższe dochody, zalesnianie jego wierz w miastach, zwiększanie jego wkład w podniesienie ogólnego stopy życiowej — coraz bardziej spycha wrogów poza barierę społeczeństwa, udaremnia ich próby osłabienia tempa naszego rozwoju.

Wrog, jak tylko może, łączył plota, sabotażem i niewykonaniem obowiązków dostaw — usiłuje powstrzymać nasz marsz naprzód do życia coraz lepszemu i szczęśliwemu, przeszkadza w spełnianiu przez wój jej patriotycznego obowiązku. Ale tak jak nie był on w stanie przeskoczyć dokonaniu reformy rolnej, zagospodarowaniu ziem zachodnich czy założeniu tysięcy spółdzielni produkcyjnych w całym kraju, tak samo nie powiodła się jego plany dziać.

Wielką także niedostatecznie wykorzystaliśmy nasze łaki i pola. Władza ludowa odpowiedzialna odwieczny chłopski głód ziemi. Reforma rolna dala chłopu 6 milionów ha ziemi, skorzystało z niej ponad 33 proc. istniejących gospodarstw. Wiele pracująca została uwolniona z potwornego ciężaru duszących ją przed wojną bankowych i lichwiarskich długów. Z roku na rok rośnie poziom państwa ludowego dla pracującej wsi. Nowy straszny i maszyn, ziarno kwaliłowe w całym kraju, tak samo nie powiodła się jego plany dziać.

Nasze ukończenie kraju ojczyzną, nasze patriotyczne uczucia, nierozważnie spłatały się z osobistymi marzeniami o szczęśliwym życiu, bo przecieł za Polska Ludowa, ta ludowa Ojczyzna — to właśnie my — robotnicy, chłop i inteligenci, to coraz piękniejsza miasto, i coraz zamożniejsza wieś, to coraz lepsze życie całego narodu.

Partia — wypracowała potrzeb mas — wysunęła na II Zjeździe konkretny program wydatnego podniesienia stopy życiowej mas pracujących już w ciągu najbliższych dwóch lat. Jednocześnie wskazała co należy

zrobić by zadanie to zrealizować. Przede wszystkim wskazała na wielkie rezerwy tkwiące w naszym rolnictwie. Na ogromne możliwości zwiększenia plonów ziemi i rozwoju hodowli. Wskazywała wynikiem podniesienia produkcji rolnej, do szerszego stosowania nowoczesnych metod uprawy i hodowli, do rozwijania spółdzielczości produkcyjnej.

Cały kraj pracuje nad realizacją wytycznych partii i władzy ludowej. Biją się o plan podwyższenia wykładu w niej lepszej i taniej produkują tkaniny, obuwia, radioparatów, coraz więcej nawozów sztucznych i maszyn rolniczych. Ale walka o dobrobyt toczy się nie tylko w fabryce, stoczni czy na rozstacjach budowy. Toczy się ona także na wsi, w indywidualnym gospodarstwie i w PGR, w spółdzielni produkcyjnej i POM, i właśnie tu — na wsi — trzeba produkować więcej, lepiej i taniej — zbroja ziemiaków i miesi, Inu, rzepaku i wlny. Tu — na wsi, w naszych "zielonych fabrykach" trzeba także stosować nowe produkcyjne metody produkcji siew krzyżowy, kwadrantowo-głazodowy, wiatrakowy, czy przedkładanie walczą z marnotrawstwem — z odłogami, szerzej wykorzystywać tkwiące w ziemi rezerwy.

Według szacunkowych danych w końcu 1953 r. w kraju znajdowało się jeszcze 400 tys. ha odłogów i prawie drugie tyle ugorów i innych gruntów niedostatecznie zagospodarowanych. Samo zagospodarowanie ziem leżących odłogiem przy niewielkich nawet zbiorach dalało nam 500 tys. ton zboża rocznie.

Wymowa tych liczb jest chyba widoczna dla każdego. Każdy dodatkowy kwintal zboża wydarty ziemi, każda zagospodarowana łaka czy pastwisko, każda nowa tona mięsa, nowy litr mleka czy kilogram wlny, nie tylko zwiększa możliwość chłopu, ale jednocześnie podnosi ogólny dobrobyt, umacnia narodową gospodarkę. Długo chłop polski nie pozostaje swych sił, w wielkie dzieło budowania siłnej Polski i szczęśliwego życia jej obywateli. B. DRÓZD

Przed Świętem Loinictwa

Korespondenci piszą: Sprzedajemy zboże Ojczyźnie

Realizacja tegorocznego planu obowiązkowych dostaw zbroja za przebiega znacznie sprawniej i szybciej niż w roku ubiegłym. Złożyły się na to takie fakty, jak o wiele wyższe zbiory, utrzymanie wysokości obowiązkowych dostaw na niezmiennym poziomie, co sprawiło, że gospodarka chłopiska sądzi się jeszcze bardziej dochodową, gdyż chłop otrzymuje za ponadpięć sprzedaz zbroja wyższe ceny. Przede wszystkim jednak jest to wynikiem poważnego wzrostu politycznej i społecznej świadomości pracujących chłopów i ostrejszej stąd walki z kulakami sabotującymi.

W wyniku wzrostu świadomości chłopów i średniorolnych chłopów obserwowujemy znaczne nasilenie w tym roku manifestacyjnych dostaw zbroja na kulaków i ich popleczczyków zmuszając opornych i opieszalszych do terminowej dostawy zbroja. I jeśli np. gromada Guty Podlesne w pow. kolonieński, gromada o przeważnie gospodarstw bogatych wykonała już roczny plan dostaw zbroja w 100 proc., jest to przede wszystkim wynikiem patriotycznej postawy mało i średniorolnych chłopów, którzy potrafili zmusić bogaczy do wykonania

Wielką pomocą w pracy szkolnej są rodzice i komitety rodzicielskie i opiekuńcze. Dlatego też przedstawiciele ZMP i aktywni rodzicielskiego winni na konferencjach poprzez dyskusję pomóc nauczycielstwem w wypracowaniu dobrych form i metod pracy z młodzieżą i rodzicami.

Pamiętając, że decydującym czynnikiem w pracy w szkole jest nauczyciel, zadaniem konferencji sierpniowych będzie wytyczenie konkretnych zadań dostosowanych do specyfiki powiatu.

MŁODOŚCIĄ SILNI...

Tygodniowy dodatek "Gazety" dla młodzieży

- ★ Planowy skup zboża
- ★ Udział młodzieży w melioracji
- ★ Likwidacja rowów strzeleckich

TEMATEM OBRAD

II Plenum ZW ZMP

Młody wyznalca

Po 63 próbach powstał prototyp zgrzeblarki

Wzrost każdej najmniejszej kowalek pod uprawę, zmusiła ziemię do tego, aby dawała coraz większe plony. Oto zadanie, które stawia przed nasami rolnictwem II Plenum KC PZPR.

Udział młodzieży w realizacji zadań postawionych przez II Plenum KC PZPR oraz prace młodzieży ZMP w akcji skupu, były tematem ostatniego Plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej.

O czym mówiono na Plenum? Trwa w tej chwili planowy skup zboża. Wiele chłopów wywzięło się już zupełnie z obowiązujących dostaw. Wielu jednak ociąga się z dostawami. Mamy przykłady z ubiegłego roku, że kulacy ociągali się ze sprzedażą zboża dotąd, dopóki nie zostali ukarani przez kolegium orzekające. W tym roku, przez ujemną propagandę, przez pletwienie opornych, przez doprowadzanie do tego, aby cała gromada sprzedała zboże w terminie. W naszym reku, w

reku młodzieży spoczywa poważna broń w akcji skupu, jaką są gazetki ścienne, blyskawki, radioweży i inne środki propagandy. Dlatego też Plenum Zarządu Wojewódzkiego sprawę obowiązków dostaw postawiło jako codzienne zadanie każdego kółka ZMP.

Na Plenum szeroko też omówiono zadania młodzieży w akcji melioracyjnej. Bo rzeczywistość nasza białostocka ląki poleżały im uprawieniu i zmeliorowaniu mogą dać dużo więcej paszy a więc i więcej mleka. Młodzież doskonale zdaje sobie sprawę ze znaczenia tej akcji. Wiele kół ZMP-owskich przystępuje już do czynu melioracyjnego. W ubiegłym niedzielnym poranku 40 ZMP-owców z urzędu powiatowego i Powiatowego Zarządu Leśnictwa i Związków z Bielska pracowało przy zasypaniu rowów melioracyjnych na podbielskich bagnach. ZMP-owcy pracowali z prawdziwym entuzjazmem zaspokajając ponad 800 m rowu. Tego rodzaju wyjazdy młodzieży na akcje melioracyjne, na zbliżone zadania, nie należy uważać za zwykłe. Każde kółko ZMP powinno stworzyć melioracyjną grupę zsturmowaną. Wiele kół ZMP powinny zadąć hasło: „Ani jednego hektara bagnistej łąki w mojej wsi!”

Plenum ZW zwróciło uwagę na akcję, jaką rozpoczęła młodzież powiatu oleckiego, gołdapskiego i etckiego. W powiatkach tych pozostało po wojnie sporo niezasypanych rowów strzeleckich, które utrudniały stosowanie maszyn. ZMP-owcy z wielu gromad wystąpili z inicjatywą zasypania rowów strzeleckich. Inicjatywę tę trzeba rozszerzyć. Zasypaniem rowów strzeleckich i likwidacją umocnień, powinna się zająć też organizacja ZMP-owska w powiatkach i gminach. Trzeba pomyśleć nad tym, czy nie da się zorganizować brygad młodzieży, które po kilka dni pracowałyby przy zasypaniu okopów. Przykładem tu może być Zarząd Miejski ZMP w Białymstoku, który zacytował organizację w tej chwili 180-osobowe brygady mające wyjechać do powiatu gołdapskiego i nielowość tam rowy strzeleckie. Podobną akcją mogą podjąć i inne zarządy powiatowe.

Im więcej rowów strzeleckich zdąży zlikwidować, tym więcej ziemi będziemy mogli obsiać w jesiennej akcji siewnej przy pełnym wykorzystaniu maszyn. (f)

Na wykonanie tej bluzeczki potrzeba około 120 g średniej grubości wełny niebieskiej i około 140 g wełny białej, druty nr 2,5 i 4 guziki.

Wiele z nas umie robić na drutach, a wódr bluzeczki, którą podajemy jest naprawdę ładny.

Wielu z nas umie robić na drutach, a wódr bluzeczki, którą podajemy jest naprawdę ładny.

NA MARGINESIE

Jak nas informują w Czyżynie (pow. Wągrowie-Międzyrzecze) tamtejsza gmina świetlicy stała okupując nieoprawni karciarzy. Uwaga! Uwaga! Inne, że wiesz, że to nie miasto, na grze w karty nie odwołują żadnego skłuku. Karciarstwo karci, a w naszym kraju przynajmniej, że wiodzieliśmy się koleją z ZMP: Tadeusz Kozłowski i Henryk Dębowski (nie do uwierzenia) działający... (wg kor. ST.)

Przystanęłam. Ostry kłakson samochodu ostrzegł się tuż za mną. Usnąłem się z drogi. A kierowca mijając spojrzal na mnie ze zdziwieniem i wyrzucił: „Ze zdeż tu na budowie niektoż się baczynie gapie zamiast pomagać”. Przystanęłam tu nagle i ruszyłam na poszukiwanie kogóż, kto mógłby mi udzielić informacji. I tu się zaczęło — spotkałam Zosie Zientarską. Stała przy transporterze nakładając łopata żwir do taczki. — Koleżanko, — pytam — gdzie waz brzydziejsta? Chciałam go o nof spytać.

Zalaszczajcie się do ochotniczych brygad SP



Spójrzcie na to zdjęcie — to junacy 105 brygady SP z woj. białostockiego podpisują apel do młodzieży, aby zalaszczajcie się ochotniczo do brygad SP. W apelu tym m. in. czytamy: „Walka, do której waz wyzwanio, to walka o szczytne zebrania plonow. Wykonanie tych zadaj lezy w interesie młodzieży całego kraju. Waj chłopcy i dziewczynki winniśmy stanąć jak naliczenie w szeregach ochotniczych brygad SP.”

W końcu bm, rozpoczyna się trzeci turnus rolnych brygad męskich i żeńskich Powiatowej Organizacji „Służba Polsce”. Turnus trwać będzie przez dwa miesiace. W ciągu tego czasu młodzież SP-owska pracować będzie na posadkach PGR przy sprzące okopowch. Za swą pracę w brygadach dziewczęta i chłopcy otrzymują wynagrodzenia w granicach 24-30 zł dziennie. Nie myślcie, że tylko praca wypełnia dni turnusow SP. Oprócz pracy młodzież przeykująca w brygadach uprawia sport, urządza ogniska, a bardzo częstym gościem jest wśród SP-owców kino objazdowe. Trzeba jeszcze dodać, że w żywnieniu w brygadach jest znakomite, a młodzież ooczona jest pieczołowitą opieką lekarską i wychowawczą.

Zapisy na trzeci turnus brygad SP przyjmują wszystkie komendy powiatowe Powiatowej Organizacji „Służba Polsce”. Do brygad przyjmowana jest młodzież w wieku od 16 do 20 lat.

TAKĄ ZA LAT 10 BĘDZIE MOJA WIEŚ

(Nie melodię „U przasnica siedzą”) W gromadzkiej świetlicy, jak anioł dziewczęci Siedzą i śpiewają wesoło piosenki, Młoda koleżanko, powiedz mi, czy wiesz, Jak za lat dziesięć będzie nasza wieś.

Stożka narzeczona spisała się dziełnie, Zdała egzamin na wyższą uczelnię. Moja przyjaciółko, powiedz mi, czy wiesz, Jak za lat dziesięć będzie nasza wieś.

Stożka swą dziewczynkę pożegnał całunem I poszedł na kursy kierowców „Urusów”. Moja ukochana, powiedz mi, czy wiesz, Jak za lat dziesięć będzie nasza wieś.

Ala będą plony wysokie w gromadzie, Moja ogonem, on traktor prowadzi, Moja ty najmilis, więc teraz już wiesz, Jak za lat dziesięć będzie nasza wieś.

MIKOŁAJ POTEJUK Białostocka

— Brygadzista? Ja jestem brygadzista, a bo co? Różnych brygadzystów widziałem, ale takiego jeszcze nie — pomyślałem, w duchu przekonany, że dziewczyna żartuje. Spójrzałem na nią. Miała poważną minę i żeby nie ten figurak kosmyk włosów, wyglądała jak się spód kretonowej chustki — uwierzylim.

— To koleżanko jest brygadzista? — zapytałem niedowierzająco. Odpowiedziała mi po raz drugi, że jest na pewno brygadzista i odgarnęła lokiem natrętnie włosy z czoła. Zaczęliśmy rozmowę. Jest członkiem ZMP, pracuje w Fastach od maja, a w ogóle na budowie zaczęła pracować trzy lata temu.

— Ile mielisz wiedzy lat? — Nie powiem, chcęca pewnie policzyć, ile mam teraz. Co? Datem spokój. Cóż wiek — sprawa drażliwa. Szczególnie u kobiet, które sobie dodają lat, bo Zosie trzeba do nich zaliczyć.

A więc już trzy lata na budowie. Najpierw w wibrobetoniarz w Białymstoku, potem na budowie w Staroślecach, a wreszcie tu, w Fastach. Tutaj właśnie stworzono kobiecą brygadę podzielną i Zosia jest brygadzistką. Nie wszystkie są tak młode jak Zosia. Ona, Cybilar, która pracuje w brygadzie mogłaby być matką Zosi. Ale praca układa im się bardzo dobrze. Norma? Stała przekraczana. Ona, Zosia wyrabia 250 proc. Zarabiała sporo. Ostatnio otrzymała 1300 złotych przy wypłacie.

— Staramy się wszystkie i Cybiler i Ambroško, Grzechorczuk i Szaclowska. — To wstydy! — To wstydy!

Uczymy się zawodu na kursach organizowanych przez Zakład Doskonalenia Rzemięsia

Zakład Doskonalenia Rzemięsia ogłosił kursy: księgowości i kreślenia technicznego. Każdy z nich trwać będzie 3 miesiące, a wykłady odbywać się będą w godzinach popołudniowych.

Trzeci kurs, jaki organizuje ten zakład zainteresuje na pewno wiele gospodyń domowych, bo będzie się można na nim nauczyć kroju i szycia dla potrzeb domowych. Wykłady rozpoczną się w końcu sierpnia, ewentualnie 1 września.

Zgłoszenia na te trzy kursy przyjmuje sekretariat Zakładu Doskonalenia Rzemięsia (ul. Maja 77) w godzinach od 8-15. (Hr)

MPR-B niewiastwie reaguje na krytykę

Remont kina „Ton” trzeba przyspieszyć

W pierwszych dniach lipca pisaliśmy o remoncie kina „Ton”. W artykule tym chodzilo o to, że prace remontowe nie były prowadzone w należytym tempie. Wina za ten stan rzeczy ponosił inwestor — Okręgowy Zarząd Kin, jak i wykonawca robót — Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane.

Kilka dni po ukazaniu się artykułu, obla zainteresowane instytucje przysłały do redakcji wyjaśnienia. I o ile OZK nalezyście ustosunkował się do krytyki prasowej, pisząc w wyjaśnieniu, że artykuł pomógł dyrektowi w wykryciu popełnionych błędów i do zobaczenia sprawy we właściwym świetle, o tyle wyjaśnienie dyrektora MPR-B świadczy o liberalnym stosunku do krytyki. Autor wyjaśnienia A. Szczęślik we wszelki możliwy sposób stara się zmyć winę ze swego przedsiębiorstwa uciekając się do wykrętów.

Jaskrawym przykładem niezgodnym z wyjaśnieniem, ale zgodnym z prawdą i naszym artykułem jest to, że już na drugi dzień po jego ukazaniu się przy remoncie kina „Ton” pracowało nie 4 ludzi, ale kilkunastu.

Poza tym jak niewiele wagi przywiązuje MPR-B do krytyki, świadczy obecny przebieg remontu kina. Większa ilość ludzi skierowana tam do pracy została po kilku dniach zredukowana do 2 murarzy i 4 cieśli. A przecież jest co robić. Obity trzęsący sufit czeka tylko na ołtykownię, która poza tym remontować scenę i hol.

Okręgowy Zarząd Kin powinien więc codziennie interesować się przebiegiem prac remontowych i mobilizować MPR-B do maksymalnej wydajności, aby nadrobić straty spowodowane dotychczasowym niedostatecznym tempem robót.

Trzeba zrobić wszystko, by białostockanie otrzymali odnowione kino jak najprędzej. (Hr)

Oblecanka-cacanka czyli jeszcze o koszach na śmieci

Jeszcze w czerwcu br. Prezydium MRN w Białymstoku obiecało zamiasz brzydkich pudeł blaszanych ustawić na ulicach estetyczne kosze na śmieci. Jako ostateczny termin ustalono wówczas dzień 22 lipca. Jak widać obietnicy, bo termin już dawno minął, a pudła nadal stoją na ulicach naszego miasta, zamiasz na podwórkach domów.

Czy sprawa koszy nie należy przypadkiem do przyszłowych oblecanki-cacanki? (Hr)

Kronika Białostocka

TEATR Teatr im. A. Węgliki w Białymstoku — nieczynny.

KINA „Pokoje” — „Konstanty Zaslowski” godz. 18, 19 i 20. „Polna” — „Rejtan” godz. 19, 20.

KLUBY Klub TPPR — czynny codziennie od godz. 19 do 21. Klub PPR — czynny od godz. 11 do 18. Klub MPK ul. 1 Maja — czynny od godz. 14 do 22. Klub PPR — czynny od godz. 18 do 21. Klub PPR — czynny od godz. 18 do 21.

BIBLIOTEKI Biblioteka i czytelnia miejska czynna od godz. 4 do 18. Biblioteka WRZ2 ul. Kilińskiego go czynna od godz. 15 do 21. Czytelnia czynna od godz. 9 do 21. W urodziny biblioteki i czytelnia czynna od godz. 17 do 21. Biblioteka Klubu TPPR czynna od godz. 11 do 18. Biblioteka i czytelnia ul. Świąt. 10, 11, 12.

WYSTAWY Wystawa w Szkole wartywego PZPR — „WY STAWA ARCHIWALNA”. Czynna w dni powszednie w godz. 15-20. W urodziny świetlicy w godz. 11-14 i 15-19. Dom „Witkiewicza” ul. Kilińskiego 9 — Wystawa oświatowa w dni powszednie w godz. 15-19.

Tak to wesoło, beztrosko i radośnie mijają ostatnie dni wycieczki wakacyjnej. Już 22 sierpnia wraca młodzież do domów, a 1 września z naszymi koleżankami spotkamy się w salach szkolnych.

Pierwszy krok do dyplomu inżyniera

Kandydatów na studia w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej witała oświetlona dekorowana szkoła oraz duże hasło umieszczone przy wejściu. Dla 97 kandydatów w wydziale mechanicznym dzień 16 sierpnia był wielkim przełomem w życiu, chwilą rozpoczęcia nielatywnej drogi realizacji swoich marzeń, bo przecież wszyscy przyszli tutaj z zamiłowaniem, aby zdobyć zawód inżyniera.

Uroczysta chwila rozpoczęcia egzaminów minęła... Jeszcze nie przebrzmiały powitalne słowa dzikana mgr inż. Poniatowskiego, a już nadchodził moment otwarcia koperty z tematami z matematyki. Kandydaci po zapoznaniu się z treścią zadań, zabierają się do pisania.

Na rozwiązanie 3 zadań jest dość czasu, bo aż 4 godziny. Trzeba się dobrze zastanowić, ten pierwszy egzamin jest bardzo ważny.

Wśród kandydatów znajduje się Basia Jaworowska, którą wszyscy się interesują, może dlatego, że jest tutaj jedyną reprezentantką kobiet. Oczywiście, jest trochę podniecona, chciałaby jak najlepiej zdać egzamin pisemny z matematyki, fizyki i nauki o Konstytucji. O tym samym myślą także inni kandydaci, jak: Jerzy Łenczewski, Włodzimierz Andrejczuk, Jan Głab, Tadeusz Łapiński oraz Jan Majewski.

Do egzaminów ustnych przystąpią wszyscy w dniach 20 i 21 bm. Będą od nich zwolnieni ci, którzy z prac pisemnych uzyskali oceny dobre i bardzo dobre.

Przed egzaminami dla kandydatów na studia w WSI był zorganizowany 6-tygodniowy kurs przygotowawczy, w czasie którego każdy mógł uzupełnić swoje wiadomości.

Dobre wyniki współzawodnictwa między PSS i MHD

Zakłady obrotu artykułami spożywczymi MHD i PSS w Białymstoku chcą przycisnąć się do szybszej realizacji zadań II kwartalu, zawarty w marcu br. umowę o współzawodnictwie.

Ostatnio wyniki tego współzawodnictwa zostały podsumowane przez kierownictwo PSS.

Plan za II kwartał został wykonany przez załogę PSS w 104,3 proc., a nie w 102 proc., jak to przewidywała umowa. Wydajność pracy na 1 osobę została zwiększona z 47 tys. zł na 53,300 zł, a koszty własne zakładu zostały obniżone o 7 proc. zamiast zaplanowanych 3 proc.

Pozostałe punkty umowy zostały wykonane w 100 proc.

Jak widać wyniki podjętego współzawodnictwa są niezłe. Dlatego też wszystkie pozostałe przedsiębiorstwa

dystrybucyjne naszego miasta winny również zastosować podobne współzawodnictwo. PIOTR MALEWICZ korespondent

W odpowiedzi na krytykę prasową

W jednym z numerów gazety umieściliśmy list naszej czytelnicy z Fabryki Pluszu, która pisała o brudach i nieuprzejmości personelu stołówek zakładowej, prowadzonej przez PSS.

Po ukazaniu się tego listu dyrekcja PSS zmieniła personel stołówek i sytuacja uległa radykalnej zmianie. Jak nam donosi nasza czytelnica Alicja Ostrowska, w stołówce też jest obecnie w porządku. Obsługa zawsze chodzi w czystych fartuchach i do konsumentów odnosi się bardzo uprzejmie.

Poprawiła się również i jakość obiadów, o co szczególnie troszczy się obecna

„Gazeta Białostocka” — Organ Komitetu Wojewódzkiego P.Z.R. w Białymstoku. Redaktor naczelny: Redaktor Komitet — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja: Białostocka, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redakcja: 34 14, 34 15, 34 16, 34 17, 34 18, 34 19, 34 20, 34 21, 34 22, 34 23, 34 24, 34 25, 34 26, 34 27, 34 28, 34 29, 34 30, 34 31, 34 32, 34 33, 34 34, 34 35, 34 36, 34 37, 34 38, 34 39, 34 40, 34 41, 34 42, 34 43, 34 44, 34 45, 34 46, 34 47, 34 48, 34 49, 34 50, 34 51, 34 52, 34 53, 34 54, 34 55, 34 56, 34 57, 34 58, 34 59, 34 60, 34 61, 34 62, 34 63, 34 64, 34 65, 34 66, 34 67, 34 68, 34 69, 34 70, 34 71, 34 72, 34 73, 34 74, 34 75, 34 76, 34 77, 34 78, 34 79, 34 80, 34 81, 34 82, 34 83, 34 84, 34 85, 34 86, 34 87, 34 88, 34 89, 34 90, 34 91, 34 92, 34 93, 34 94, 34 95, 34 96, 34 97, 34 98, 34 99, 34 100.

Właściciele zagubionych rzeczy mogą je odebrać w dziale mijajkin w godz. 9-17.

Wypadków pijanstwa na terenie Białostocka jest jeszcze sporo. Trzeba więc, aby rady zakładowe bezwzględnie tegly pijanstwa wśród robotników, aby na tablicach ogłoszeń były widoczne nazwiska tych, którzy przychodzą niezdrzywi do pracy, urządzają awantury w domu itp. W walce tej nie powinno zabraknąć rodziców. Nie wolno patrzeć przez palce na młodych ludzi, u których picie jest na razie tylko wadą, ale łatwo może stać się nałogiem. (zsz.)

Pod adresem BZG Trzeba bardziej dbać o higienę

Kość, jako surowiec wtórny dla potrzeb naszego przemysłu, przedstawiając dużą wartość. Można z niej wyrabiać olej kostny, mączkę kostną i wreszcie stosować przy rafinowaniu cukru. Ale kości, które zatrzymują powłazne na niewielkim i chemicznym podłożu, za restauracji „Ludowa” powinny być lepiej zabezpieczone. Szczególnie przed muchami, których roje gęstnieje się w skrytyn, gdzie znajdują się kości. Przy tym, na tymże podwórku pracownicy restauracji oberają i przygotowują różnego rodzaju jarzyny w towarzystwie... much żerujących na kościach. (Hr)

Przed rozpoczęciem roku szkolnego Już czas zaopatrzyć się w podręczniki i pomoce naukowe

Zbliża się nowy rok szkolny. Wszystkie księgarnie „Domu Książki” w Białymstoku zostały dobrze zaopatrzone w podręczniki i pomoce szkolne. Brakuje tylko kilku podręczników, jak historia dla kl. VII, historia literatury polskiej cz. II dla kl. X i kilku innych, które ukaza się w sprzedaży w terminie późniejszym.

Dotychczas jednak bardzo mało osób uczono zaopatrzyć się za pomocą podręczników i innych pomocy szkolnych. Z ich zakupem nie można czekać aż do rozpoczęcia roku szkolnego. Trzeba uczynić to już teraz. Wszystkie księgarnie, aby ułatwić kupno podręczników, zostały zaopatrzone w bieżącym roku szkolnym podręczników.

Zaopatrzenie się w podręczniki i pomoce szkolne przed rozpoczęciem roku szkolnego ułatwi pracę personalu księgarskiego. Pomocę to także w dużym stopniu w

nauczycielstwu. Od pierwszych dni roku szkolnego będzie można rozpocząć normalną, systematyczną naukę.

Dlatego też młodzież, jak i rodzice powinni już teraz pomyśleć o kupnie tego wszystkiego, co jest potrzebne do normalnej nauki. (tk)

PSS dla swych członków i pracowników

Dyrekcja PSS w Białymstoku organizuje w niedziele 22 bm. dla swych członków i pracowników wielką zabawę, połączoną z występami zespołów artystycznych.

Impreza ta odbędzie się w kinie „Polana” w godzinach od 10 do 24.

Pracownicy i członkowie PSS przychodzą na tę imprezę zjadą tu bardzo miłą rozrywkę i odpocznęk po całonocnej pracy.

Wydajmy bezwzględna walke pijaństwu i chuligaństwu

Pijaństwo to bardzo groźny w swoich następstwach nałóg; niszczy zdrowie i niejednokrotnie jest powodem wielu tragedii rodzinnych. Oto do jakich postępów może doprowadzić nadużycie alkoholu.

Ob. Kasior po pijanemu zęca się nad swymi dziećmi do tego stopnia, że sąsiedzi nie mogą już nań sceny patrzeć.

Pracownicy spółdzielni zegarmistrzowskiej w Białymstoku, młodzi chłopcy — dwudziestoletni Braun i 22-letni Wilczewski zamiast kulturalnie spędzać wolny czas, piją wódkę i biorą udział w bójkach ulicznych.

Kilka dni temu doszło również do ostrej wymiany słów i bójki pomiędzy Bronisławem Dąbrowskim, zdem z MPR-B, a Wacławem Kalinowskim. Sprawę tę musiło się zażać MO i obaj wymienieni stanęli przed kolegium orzekającym.

Pewnej nocy MO znalazła Mogilewskiego, zam. w Wasilkowie przy ul. Jurowieckiej 4, jak spły do nieprzytomności spał na jednej z ulic Białostocki.

Zdarzają się też wypadki, że dziecko na skutek pijaństwa rodziców żyje w wiecym strachu przed pijanym ojcem lub matką, nie mogąc rozwijać się należycie i zdobyć odpowiedniego wychowania. W takiej sytuacji żył 5-letni syn Anieli Chłoch, która będąc często w stanie nietrzeźwym biła dziecko raniąc je do krwi. Na skutek interwencji władz chłopiec zostanie umieszczony w Domu Dziecka, gdzie nie będzie bity i torturowany, odzyska uśmiech i radość.

Pod adresem BZG Trzeba bardziej dbać o higienę

Kość, jako surowiec wtórny dla potrzeb naszego przemysłu, przedstawiając dużą wartość. Można z niej wyrabiać olej kostny, mączkę kostną i wreszcie stosować przy rafinowaniu cukru. Ale kości, które zatrzymują powłazne na niewielkim i chemicznym podłożu, za restauracji „Ludowa” powinny być lepiej zabezpieczone. Szczególnie przed muchami, których roje gęstnieje się w skrytyn, gdzie znajdują się kości. Przy tym, na tymże podwórku pracownicy restauracji oberają i przygotowują różnego rodzaju jarzyny w towarzystwie... much żerujących na kościach. (Hr)

Właściciele zagubionych rzeczy mogą je odebrać w dziale mijajkin w godz. 9-17.

Wypadków pijanstwa na terenie Białostocka jest jeszcze sporo. Trzeba więc, aby rady zakładowe bezwzględnie tegly pijanstwa wśród robotników, aby na tablicach ogłoszeń były widoczne nazwiska tych, którzy przychodzą niezdrzywi do pracy, urządzają awantury w domu itp. W walce tej nie powinno zabraknąć rodziców. Nie wolno patrzeć przez palce na młodych ludzi, u których picie jest na razie tylko wadą, ale łatwo może stać się nałogiem. (zsz.)

Pod adresem BZG Trzeba bardziej dbać o higienę

Kość, jako surowiec wtórny dla potrzeb naszego przemysłu, przedstawiając dużą wartość. Można z niej wyrabiać olej kostny, mączkę kostną i wreszcie stosować przy rafinowaniu cukru. Ale kości, które zatrzymują powłazne na niewielkim i chemicznym podłożu, za restauracji „Ludowa” powinny być lepiej zabezpieczone. Szczególnie przed muchami, których roje gęstnieje się w skrytyn, gdzie znajdują się kości. Przy tym, na tymże podwórku pracownicy restauracji oberają i przygotowują różnego rodzaju jarzyny w towarzystwie... much żerujących na kościach. (Hr)

Dobre plony na złych ziemiach

Kierowane przez mnie ogniwo zajmuje się od wielu lat uprawą ziemniaków i śmiało mogę powiedzieć, że mamy w tej dziedzinie duże doświadczenie. Toteż z roku na rok uzyskujemy na naszej działce coraz lepsze plony.

Zanim opowiem o stosowanych przez nas metodach pracy — kilka słów o naszym kołchozie. Położony on

jest na białocowych gruntach poleskich, przechodzących miejscami w gleby gliniasto-piaszczyste, ubogie w substancje odżywcze. Warunki klimatyczne są u nas również nienajlepsze. W roku ubiegłym np. w okresie wykopków często padały zimne deszcze. Mimo to zebraliśmy przeciętnie po 300 q ziemniaków z hektara, a na niektórych odcinkach kartofliśka po 500 q.

Powszechnie wiadomo, że jednym z podstawowych warunków uzyskiwania wysokich plonów jest umiejętne stosowanie zdobyczych agrotechniki. Przychodzi nam w tym z pomocą agronom kołchozowy oraz pracownicy nauki i Niemieszajewskiej Stacji Doświadczalnej. Pracujemy w oparciu o plan sporządzony wspólnie z agronome. Plan ten przewiduje cały kompleks zabiegów agrotechnicznych z uwzględnieniem właściwości gleby na poszczególnych częściach naszej działki. W razie zmiany warunków atmosferycznych wprowadza się do planu odpowiednie poprawki.

W ciągu kilku lat w kołchozie przeprowadzono doświadczenia z pogłębianiem warstwy ornej na polach przeznaczonych pod uprawę ziemniaków. Doświadczenia te wykazały, że przy głębszej orce, np. do głębokości 25 cm, plony ziemniaków były przeciętnie o 19 q z hektara większe, niż przy orce płytszej.

W roku bieżącym ogniwo naszemu przydzielono pod ziemniaki działkę po ozimej

pszenicy, sianej na ugorze użyźnionym łubinem. Natychmiast po sprzącieniu pszenicy pole to podorano starannie plugiem traktorowym do głębokości 5 — 6 cm, po czym dokonano głębokiej orki zimowej. Przy orce daliśmy na każdy hektar po 45 ton obornika. Zimą przygotowaliśmy popiół i pomiot ptasi i rozsiłaliśmy te nawozy na polu podczas wiosennego kultywatorowania.

Do sadzenia przygotowaliśmy ziemniaki „Katusza” — nową, wysokoplenną odmianę, wyhodowaną przez Niemieszajewską Stację Doświadczalną. Wybraliśmy bulwy ważące po 50—70 gramów i poddaliśmy je jarowizacji.

Już w roku ubiegłym sadziliśmy ziemniaki sposobem kwadratowo-gniazdowym. Również w tym roku zastosowaliśmy ten system sadzenia, zasilając jednocześnie pole superfosfatem w ilości 2 q na hektar. Ziemniaki pięknie weszły. Sadzenie sposobem kwadratowo-gniazdowym pozwoliło nam na przeprowadzenie pielęgnacji międzyrzędzi traktorami, co znacznie ułatwiło pracę kołchoźników i zajęło o wiele mniej czasu. Dawniej pelenie i motykowanie jednego hektara ziemniaków wymagało całodziennej pracy 20 osób. Przy spulchnianiu międzyrzędzi traktorem jeden robotnik obróbił dwa hektary w ciągu dnia. Przed pierwszym spulchnianiem „daliśmy pod ziemniaki nawozy azotowe, a przed drugim — potasowe i fosforowe.

Jak wykazuje wieloletnie doświadczenie, należyte spulchnianie międzyrzędzi, okopywanie i zasilanie ziemniaków w okresie ich wegetacji, jest rzeczą decydującą w walce o uzyskanie dobrych zbiorów. Toteż pracownik tym poświęcamy najwięcej uwagi. Pierwszego spulchniania dokonujemy zaraz po wykiełkowaniu ziemniaków, przy czym zasilamy rośliny nawozami azotowymi. Powtórna pielęgnacja następuje w dwa tygodnie po pierwszej. Po raz trzeci spulchniamy międzyrzędzia w okresie pączkowania roślin.

Ogniwo nasze zbiera przeciętnie od 500 do 700 q ziemniaków z hektara. Przepuszczamy, że w roku bieżącym uzyskamy co najmniej po 600 kwintal z hektara.

F. POZARSKA
kierowniczka ogniwa w kołchozie im. Szewcenki (obw. żytomirski)

Liczby i fakty z Wszechzwiązkowej Wystawy Rolniczej

Pawilon „Hodowla zwierząt gospodarskich” i fermy na Wszechzwiązkowej Wystawie Rolniczej w Moskwie stanowią miasteczko składające się z 64 dużych zabudowań. Zajmuje ono jedną czwartą 207-hektarowego obszaru wystawy. W dziale tym znajduje się 720 sztuk bydła rasowego, 845 owiec, 320 sztuk trzody chlewnej, 150 koni 35 ras, dziesiątki innych rasowych zwierząt gospodarskich oraz 10 tys. sztuk ptactwa domowego.

Krowa „Lira” z sowchozu „Triszka” (Litewska SRR) dała w ciągu roku 6.759 kg mleka o zawartości 3.85 proc. tłuszczu.

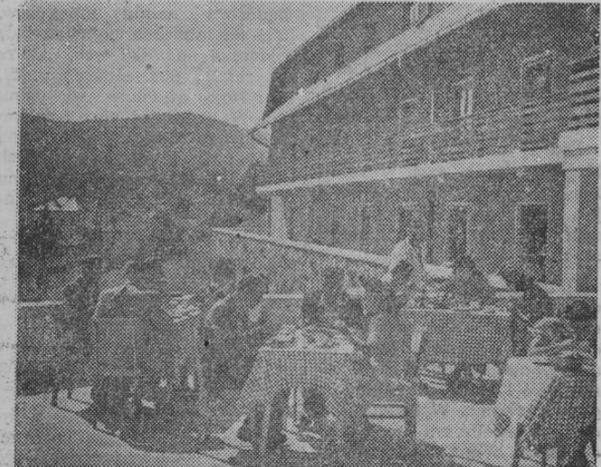
Roczny udój krowy - rekordzistki „Kamsy” ze stada siennego sowchozu „Karawajewo” w obwodzie kostromskim, wynosi 13 tys. litrów mleka.

Przysłany na wystawę 5-letni wieprz „Samouszka” z sowchozu „Wiency - Zoria” w kraju kra snodarskim, waży 540 kg.

Koń pociągowy „Satyr” z sowchozu „Dien Urożaja” (obwód gorkowski), ciągnie wóz z ładunkiem ponad 15 ton.

Reprezentowana na wystawie kura Nr 13 z podmoskiewskiego kołchozu „Gorki-II” składała rocznie 320 jaj. Kura — rekordzistka z poprzedniej wystawy rolniczej w Moskwie składała 286 jaj rocznie.

Wczasas w Rumunii



W roku 1953 w Rumuńskiej Republice Ludowej w wczasów wypoczynkowych i leczniczych korzystało ponad 400.000 osób. NA ZDJĘCIU: wczasowicze podczas posiłku na tarasie domu wypoczynkowego im. 7 listopada w Preobed. (FOT — CAP)

GAZETA SPOTKOWA

Przed startem w Olsztynie

Dziś otwarcie spartakiady pracowników łączności

Dziś w Olsztynie nastąpi otwarcie 4-dniowych eliminacji strefowych do pierwszej ogólnopolskiej spartakiady łączności, która odbędzie się we wrześniu w Poznaniu.

Reprezentanci województwa: białostockiego lubelskiego, olsztyńskiego i warszawskiego w czterech dyscyplinach sportu spotkają się na boiskach i

bieżniach walcząc o prawo uczestnictwa w rozgrywkach centralnych.

Wyłonieni w drodze eliminacji powiatowych i okręgowych reprezentanci naszego województwa — to zespół młodych, ambitnych zawodników i zawodniczek. W trakcie przygotowań zdobyli oni 188 norm potrzebnych do uzyskania klas sportowych i odznak SPO I, bądź II stopnia.

Zawody olsztyńskie niewątpliwie przyniosą wyniki, które pozwolą na uzyskanie jeszcze wyższych klas sportowych. Przeglądając listę reprezentantów naszego okręgu widzimy zawodników dopiero debiutujących oraz takich, którzy mają już pewne osiągnięcia na polu sportowym.

Wśród kolarzy ujrzymy Jerzego Chomolnika, który wraz z Janem Kowalcukiem, Feliksem Zubryckim, Benjaminem Gajewskim i Czesławem Klemsowiczem pojedzie na 40-kilometrowej trasie wyścigu. Dalej widzimy lekkoatletów z wszechstronnym Andrzejem Jurewiczem na czele, który startować będzie w skoku wzwyż (uzyskał 1,60 m) i w dal (6,18 m) w rzucie granatem (56,5) a poza tym w tenisie stołowym i siatkówce.

Wśród kobiet wyróżnić należy czołowe sprinterki, Hainę Łukiniak i Alicję Zambrzycką, które w biegu na 100 m legitymują się wynikami 14,9 i 15,1 sek. Biorą one również udział w konkurencjach drużynowych (siatkówka, tenis stołowy).

W biegu na 500 m na torze przeszkód ko biety reprezentować będzie Weronika Pasażer.

W rozmowie przeprowadzonej z przewoźniczącym Spartakiady Okręgowej, ob. Wojtkiewiczem, dowiedzieliśmy się, że zespół nasz w porównaniu z innymi okręgami ma poważne szanse na zajęcie w punktacji zespołowej jednego z czołowych miejsc. Nie chcemy oczywiście snuć tutaj jakichkolwiek horoskopów, jednakże wyniki i postawa, jaką wykazał nasz reprezentant w eliminacjach okręgowych, są rękojmą, że nie zawiodą oni posiadanych nadziei i uzyskają w Olsztynie jeszcze lepsze wyniki przyczyniając się do dalszego podniesienia naszego sportu.

Nasi czołowi lekkoatleci



Siergiejewicz (Ogniwo).



Wołodko (Start). (Fot. W. Kossakowski)

Weryfikacja spotkań A i B klasy

Dziś o godz. 17 zbierze się komisja sportowo-techniczna Sekcji Piłki Nożnej WKFF. Na zebraniu tym zostanie przeprowadzona ostateczna weryfikacja spotkań A i B klasy.

Zamiast tabeli A klasy piłki nożnej

Na tym miejscu drodzy czytelnicy miała być zamieszczona aktualna tabelka rozgrywek A klasy piłkarskiej. Ale tabelki nie ma i nie będzie. Dla czego?

Aktualną tabelkę rozgrywek sporządza Sekcja Piłki Nożnej WKFF. Dziś tabel nie mogliśmy otrzymać ponieważ sędziowie prowadzący poszczególne spotkania nie dostarczyli do WKFF protokółów z meczów. A bez protokółów nie znamy wszystkich wyników, a bez wyników nie ma tabeli.

Jest natomiast przepis, że sędzia obowiązany jest oddać do sekcji protokół w ciągu 24 godzin po spotkaniu. (fl)

923 zawodników i zawodniczek

W Bernie startować będą sportowcy z 28 krajów

928 zawodniczek i a w konkurencjach zawodników z 28 krajów weźmie udział w kół.

Najsilniejszą ekipę lekkoatletycznych mistrzostwach Europy, — 100 sportowców i które odbędą się w osobach towarzyszących Bernie w dniach 25 — 29 bm.

W konkurencjach — 82, Francja — 75, kobiet startować będą Szwajcaria — 74 i Andrzeja 217 zawodniczek gła — 73.

Nowy rekord świata pływaczek francuskich

W Marsylii pływaczka sztafeta kobiet 4x100 m st. zmiennym ustanowiła rekord świata uzyskując — 5:06,2. Poprzedni rekord należał do pływaczek węgierskich i wynosił 5:07,8.

WYNIK

meczów piłkarskiego **WARSZAWA — MOSKWA**

znajdziesz na str. 2



(147)

Wódz Inków — Sapey Inka Manco prowadzi zbrojne powstanie przeciwko Hiszpanom, którym jednak pomagają zdradcy z plemienia Inków, szczególnie spośród kapłanów.

— Masz rację. — Inka patrzył badawczo w oczy Sinchiemu i mówił wolno, jakby z bólem ogromnym. — Masz rację. Wali się nasz świat. Wali się to, co zbudowali wielcy Sapey Inkowie przez wieki. Ale nie to jest ważne, że nie będzie Inków, kapłanów czy wizerunków bóstw. Ginie coś ważniejszego. Giną nasze prawa, nasz ustrój.

— Jak to, dostojny?

— Czyż nie rozumiesz? Nasze państwo było oparte na pracy wszystkich dla wszystkich. Dla państwa. I wszystko było wspólne, wszystko się dzieliło sprawiedliwie. A teraz ci biali przychodzą nie z nowym bogiem, ale ze słowem „moje”. Nie ze sprawiedliwością, ale z prawem siły. To jest najstraszniejsze w tym, co się dzieje. O Wiracocha, duchu nieśmiertelny, chyba tylko liście koka zostaną nam na pociechę.

— Nie bardzo rozumiem, o dostojny.

— Jeszcze zrozumiesz dotkliwie — mruknął Cahuide i przez chwilę milczał z przymkniętymi oczami. Jego sucha, orla twarz stała się w tej chwili dziwnie podobna do twarzy czczonych mumii. Po chwili, jakby budząc się z ciężkiej zadumy, zaczął pytać chrapliwym głosem:

— Kto i z czym cię przysłał?

— Yana willac. Spotkałem go za rzeką, tam gdzie droga...

Cahuide przerwał niecierpliwie:

— Dokąd udał się i co ci kazał powiedzieć wielki kapłan?

— Umarł. Ranny był takim świszczącym gromem białych i umierał. Kazał mi biec i ostrzec cię, dostojny. Biali nie byli jeszcze w Sacsaihuamon, ale teraz, po zwycięstwie, przyjdą natychmiast. Na pewno.

— Wiem. Tu jest wiele złota.

— Tak. I oni o tym wiedzą. Yana willac kazał powiedzieć ci: Jeżeli ostatnia twierdza Tahuantin-suyu wpadnie w ręce białych — niech nie zastaną tam ani kawałka złota. Niech nie zastaną mumii. Niech nie znajdą świętych obrazów naszych bogów.

— Nie znajduję. — Cahuide obejrzał się w stronę skały, w której był wykuty tron Sapey Inki. Legendy krążące między ludem głosiły, że skała ta, aż hen, w głąb, jest pełna jaskiń, tajemnych przejść, podziemnych przepaści. Tam, jeszcze przed przybyciem Sinchiego, kazał Cahuide ukryć skarby.

— Powtórzylem... — Sinchi przełknął ślinę. — A teraz, dostojny, co zrobić?

— Nie załamać się i trwać — szorstko rzucił Cahuide. — Albo umrzeć, gdy umiera dawne. Albo żuć liście koka i nie myśleć.

— Nawet liście koka nie dadzą chyba zapomnienia — ponuro szepnął Sinchi.

— To umrzyj.

— A... a ty, dostojny? — zapytał z wahaniem Sinchi.

— Ja? Pamiętasz, jak szliśmy do Silustani? Zimą, przez zadyмки? Powiedziałem ci wówczas, że człowiek nie znaczy nic, Tahuantin-suyu znaczy wszystko. Kraj. Prawo,

obyczaj, wierzenia, ustrój. Gdy tego nie ma, gdy kończy się wszystko, czym żyliśmy — to i nam żyć nie warto.

— A... a nadzieja? — szepnął Sinchi.

— Masz jeszcze nadzieję? — ostro zapytał Cahuide, a gdy biegacz tylko ciężko opuścił głowę, Inka powiedział: — Potrzebuję czasu, aby skończyć ukrywanie skarbu Sapey Inków i świątyń. Nigdy, przenigdy biali go nie odzyskają. Będziemy więc walczyć.

Zastona w drzwiach uniosła się i młody wojownik wszedł szybko.

— Wielki panie, drogą od Cuzco zbliżają się biali.

— Już? — Cahuide spojrział niemal wesoło na Sinchiego. — Śpiesz się. Dobrze. Czy wszystko gotowe na murach?

— Tak, wielki panie.

— Zaraz przyjdę do bramy. Czeka tam na mnie.

Gdy wojownik znikł za zastoną, Cahuide zwrócił się do Sinchiego.

— Co zamysłasz teraz uczynić, chasqui-camayoku? Przez bramę południową możesz jeszcze swobodnie wyjść.

Biegacz powoli pokręcił głową.

— Nie, dostojny. Yana willac posłał mnie tylko tu, do Sacsaihuamon. Nie otrzymałem żadnego innego rozkazu.

— A bez rozkazu nie wiesz, co ze sobą czynić. Jak każdy człowiek w Tahuantin-suyu. Rozkaz jest wszystkim — nic bez rozkazu. Myśleć samodzielnie nie umie nikt z ludu. To był błąd w naszej organizacji, który może nas teraz kosztować drogę. Sami Inkowie — to jeszcze nie naród. Nie wystarczą w takiej chwili jak dziś. Za późno o tym mówić. Dobrze, zostań więc przy mnie.

Jazda hiszpańska otoczyła twierdzę, badając ją i rozpoznając, ale walka rozpoczęła się dopiero po naciągnięciu piechoty z działami.

(Ciąg dalszy nastąpi)